

Ewa Kowalska*

POZYCJONOWANIE JAKO KATEGORIA ANALIZY NAUCZYCIELSKICH NARRACJI AUTOBIOGRAFICZNYCH

Każde podejście badawcze jest spoglądaniem na analizowany wycinek rzeczywistości przez jakiś szczególny pryzmat. Każde otwiera przed badaczem pewne nowe możliwości i każde przynosi też sobie tylko właściwe ograniczenia. Z tego względu, dominacja jednej perspektywy badawczej w jakimś obszarze refleksji naukowej grozi w najlepszym razie tym, że pozostanie ona niepełna, w najgorszym – że będzie błędna. Tekst poniższy jest próbą przybliżenia czytelnikom pewnego podejścia w badaniu tożsamości narracyjnej, opracowanego przez dwoje naukowców – psychologa Arnulfa Doppermanna i lingwistkę Gabriele Lucius-Hoene. Jego istotą jest wprowadzenie do badań kategorii pozycjonowania, który to zabieg ma pozwolić na empiryczne uchwycenie procesu, w którym konstytuuje się tożsamość.

O potrzebie pedeutologicznych badań nad tożsamością

„Zaledwie parę dziesięcioleci temu problem »tożsamości« bynajmniej nie absorbował naszych codziennych myśli, pozostając jedynie obiektem filozoficznych rozważań. Dzisiaj jednak »tożsamość« to najgłośniejsza sprawa, o której się trąbi na każdym rogu, gorący temat, który wszyscy mają na ustach” (Bauman 2001, s. 18-19). Tymi słowami Zygmunt Bauman w rozmowie z Benedetto Vecchim zwięźle charakteryzuje proces, w którym tożsamość z terminu peryferyjnego w dyskursie potocznym i naukowym awansowała do autonomicznego pojęcia o kluczowym znaczeniu dla wyjaśniania różnych procesów (Misztal 2000). Przyczyny owej – jak pisze Z. Bauman – „nagłej fascynacji” są nieoczywiste. Sam autor *Płynnej nowoczesności* upatruje ich w przemianach zachodzących w przestrzeni społeczno-kulturowej, prowadzących do osłabienia więzi i norm społecznych, a w konsekwencji

*Ewa Kowalska – doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, Uniwersytet Zielonogórski; zainteresowania naukowe: zmiany na różnych szczeblach edukacji, rozwój zawodowy oraz kształcenie nauczycieli w kontekście przemian edukacji, dyskursy edukacyjne; e-mail: e.kowalska@ipp.uz.zgora.pl

– narastania dylematów tożsamościowych jednostki. W obliczu pogłębiającej się „nieprzejrzystości” społeczeństwa coraz trudniej o trwałe identyfikacje i afiliacje (Fitoussi, Rosanvallon 2000)¹. Brak możliwości udzielenia sobie jednoznacznej odpowiedzi na pytania o to, kim jestem i kim są Inni, zmusza współczesnego człowieka do ciągłego ich ponawiania. W ten sposób kategoria tożsamości przesuwana się z peryferii ku centrum indywidualnej i społecznej refleksji, a próba jej dookreślenia urasta do rangi kluczowego problemu.

Opisując ten proces Z. Bauman konstatuje: „Wszyscy oni (klasycy socjologii – E.K.) angażowali się w dyskusje o kłopotach, zmartwieniach i troskach swoich współczesnych [...]. Tożsamość jednak nie należała do tych kłopotów. Gdyby żyli w naszej społeczności niemal wiek później, uznaliby zapewne nagłe pojawienie się »problematyki tożsamości« w centrum uczonych debat i świadomości powszechnej za niezwykle interesującą zagadkę socjologiczną. [...] Pewnie skorzystaliby wtedy z sugestii Martina Heideggera [...]: zazwyczaj zauważamy coś, stawiamy w centrum uwagi dopiero wtedy, gdy tego już nie ma, gdy zaczyna zachowywać się dziwnie lub zawodzi w inny sposób” (Bauman 2007, s. 18-19). Centralna pozycja „problemu tożsamości” we współczesnej debacie naukowej byłaby więc – jak sugeruje Z. Bauman – pochodną narastających dylematów tożsamościowych, z którymi musi się mierzyć człowiek w warunkach „płynnej ponowoczesności”.

Odmienną optykę spojrzenia na powyższe zagadnienie proponuje Marek Czyżewski. Przede wszystkim poddaje krytyce niezwykle rozpowszechnione w naukach społecznych przekonanie o wyjątkowości współczesnych dylematów tożsamościowych. „Procesy formowania i przekształcania tożsamości – dowodzi – mają długą i skomplikowaną historię, a nasze czasy nie są ich pierwszym przejawem” (Czyżewski 2012, s. 107). Jako przykład krótkowzrocznego (historycznie) spojrzenia służy mu zjawisko globalizacji, traktowane przez część naukowców i większość publicystów jako jednoznacznie bezprecedensowe w dziejach i – jako takie – stwarzające szczególne warunki dla formowania się nowych, dotychczas nieznanych typów tożsamości. Zdaniem M. Czyżewskiego zachodzące obecnie procesy globalizacyjne to nie pierwsza, a kolejna fala zjawiska od wieków obecnego – z różnym natężeniem – w dziejach ludzkości. Każdorazowo towarzyszyły mu procesy dyfuzji kulturowej, wytwarzające tożsamości „mieszane”, „hybrydowe” czy też „pograniczne”, a więc te jej typy, którym aktualna debata często przydaje status wyjątkowości.

¹ Terminem „nieprzejrzyste” Jean-Paul Fitoussi i Pierre Rosanvallon określają współczesne społeczeństwa, mając na myśli zachodzące w nich transformacje, utrudniające ich członkom rozpoznanie norm i struktur życia społecznego.

Dowodząc, iż nowym zjawiskiem są nie przemiany tożsamości i towarzyszące temu dylematy, a problematyzacja tego zagadnienia, tak intensywnie rozwijana w przestrzeni publicznej, M. Czyżewski podważa także dość powszechne przekonanie, że owa problematyzacja jest wtórna wobec społecznej rzeczywistości. Neguje tym samym oczywistość tezy o mimetycznym charakterze dyskursu tożsamościowego, także tego, który toczy się w obrębie nauk społecznych, sugerując, że być może nie tyle jest on efektem zwiększonej indywidualnej i społecznej świadomości „problemu tożsamości”, co raczej świadomość tę wytwarza i wzmacnia. W tej optyce dyskurs tożsamościowy jawi się jako jeden z instrumentów „rządzenia przez wolność”, dyspozytyw narzucający ludziom określoną perspektywę spojrzenia na siebie i otaczającą rzeczywistość społeczną, a poprzez to – umożliwiającą pośrednie kierowanie tym, jak ludzie ci kierują sobą (tamże).

Analizując kierunki rozwoju socjologicznego dyskursu tożsamościowego M. Czyżewski zauważa, że dominują w nim publikacje o „przemianach kulturowych i forsowanych przez nie nowych typach tożsamości”, natomiast „powszechnie niedowartościowana jest [...] rola obszaru pracy w formowaniu odmian tożsamości i ich problematyzacji” (tamże, s. 109). Wydaje się, że uwagę tę można odnieść również do pedagogiki. Jak przyznaje Henryka Kwiatkowska, autorka jednej z nielicznych prac w sposób kompleksowy podejmujących zagadnienie tożsamości współczesnego nauczyciela, „w odróżnieniu od socjologii i psychologii pedagogika traktuje tożsamość po macoszemu” (Kwiatkowska 2005, s. 7). Ten swoisty deficyt dyskursu tożsamościowego – jak ocenia – można zaobserwować zwłaszcza w obszarze badań pedeutologicznych, gdzie od lat dominują podejścia, których „zręby tworzą takie pojęcia, jak: struktura idealnych cech, struktura kompetencji, układ wyspecyfikowanych czynności i rola społeczna” (tamże, s. 7). Sprzyja to ujmowaniu pracy nauczyciela w perspektywie jego dostosowania się do zewnętrznie formułowanych ideałów, wzorów i norm społecznych oraz dyrektyw postępowania². Szersze wykorzystanie w badaniach pedeutologicznych kategorii tożsamości pozwoliłoby – zdaniem H. Kwiatkowskiej – na wyraźniejsze zaakcentowanie takiej optyki, w której nauczyciel postrzegany byłby jako autonomiczny, aktywny i refleksyjny podmiot, świadomy współtwórca procesu edukacji, także w aspekcie autokreacji.

Podejmując problematykę nauczycielskiej tożsamości, każdy badacz stanie jednak przed niełatwym zadaniem. Trudności pojawiają się bowiem już przy próbie odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: Czym jest tożsamość?

²Wprawdzie najnowszy dorobek rodzimej pedeutologii cechuje coraz wyraźniejszy pluralizm perspektyw badawczych, to jednak przywołane wyżej postulaty H. Kwiatkowskiej wydają się nie tracić na aktualności.

Jak jest ona dostępna badaniu naukowemu? Nawet pobieżny przegląd literatury pozwala zorientować się, że współczesna debata nad zagadnieniem tożsamości odwołuje się do bardzo różnych jej koncepcji i definicji, czego jednym z przejawów są liczne próby dookreślania terminu *tożsamość* poprzez opatrywanie go różnymi przymiotnikami³. „Współczesność »mówi« o tożsamości wieloma językami, różne przypisuje jej funkcje i znaczenia” – pisze Henryka Kwiatkowska (2005, s. 37). W polisemicznym charakterze tej kategorii, jej swoistej „nadmiarowości” treściowej, autorka dostrzega szansę na pełniejszy opis złożoności nauczycielskiego bytowania, odnalezienie „języka adekwatnego względem rzeczywistości i jej nowych potrzeb” (Kwiatkowska 2005, s. 9). Jednak owa „otwartość” kategorii tożsamości na różne, czasem wzajemnie wykluczające się interpretacje jej statusu ontologicznego i epistemologicznego, utrudnia projektowanie badań z jej wykorzystaniem. Trudność ta – jak zauważa Jacek Kubera (2005) – jest zresztą pochodną nie tylko wieloznaczności terminu tożsamość. Świadomy współczesnego dyskursu tożsamościowego badacz, staje bowiem w pierwszym rzędzie przed pytaniem, czy ta kategoria, którą określa się mianem tożsamości i opisuje jej kryzys, zanikanie, płynność, nie stała się już pojęciem pustym, pozbawionym jakiegokolwiek denotacji? Można też to pytanie zadać w mniej radykalny sposób: Jeśli dziś zanikają „silne” modernistyczne tożsamości, to w jaki sposób badać pojawiające się w ich miejsce postmodernistyczne tożsamości „słabe”? Gdzie i jak można je zaobserwować? W jaki sposób analizować? Koncepcja Gabrielle Lucius-Hoene i Arnulfa Deppermanna, oparta na założeniu, że tożsamość jest konstruktem narracyjnym, empirycznie obserwowalnym w praktykach językowych opowiadającego, oferuje jedną z możliwych odpowiedzi na te pytania.

Narracja autobiograficzna jako przestrzeń konstruowania tożsamości

Opowiadanie towarzyszy człowiekowi od zarania jego dziejów. „Narodziło się wraz z samą historią ludzkości; nie ma ani nigdzie nie było społeczeństwa nie znającego opowiadania” – pisze Roland Barthes (1968, s. 327). Jesteśmy nie tylko istotami mówiącymi, ale *homo narrans* – ludźmi opowiadającymi (Dryll 2004), bowiem – jak twierdzi Hillis Miller – „nic nie wydaje się

³Dla badacza tożsamości istotna będzie przede wszystkim konstatacja, że dookreślenia te nie tylko są bardzo liczne, ale też mogą pełnić każdorazowo odmienne funkcje. I tak w przypadku terminów *tożsamość podmiotowa* i *przedmiotowa*, chodzi o pewne „składowe”, budujące „pełną” tożsamość osoby. W przypadku terminów *tożsamość jednostkowa* i *zbiorowa*, użyte określenia precyzują sposób istnienia podmiotu, który jest niejako „nośnikiem” tożsamości. Z kolei używając określeń *tożsamość narracyjna*, *dyskursywna* mamy na myśli sposób, w jaki tożsamość miałaby się konstituować i przejawiać.

bardziej naturalne i uniwersalne dla jednostki ludzkiej jak tworzenie opowieści” (Miller 1990). Być może to właśnie owa oczywistość i powszechność narracji, ich zakorzenienie w codzienności, przyczyniła się do tego, że długo pozostawały one poza głównym nurtem refleksji w naukach społecznych. Tzw. „zwrot narracyjny” przyniósł nie tylko radykalny wzrost zainteresowania opowiadaniem jako specyficznym ludzką formą komunikowania, ale też liczne próby spojrzenia na już istniejące kategorie przez pryzmat nowej, narratywistycznej optyki. W ten sposób, w drugiej połowie XX wieku narodziła się koncepcja tożsamości narracyjnej, odwołująca się do powszechnie obserwowalnej u ludzi skłonności do ujmowania w narrację nie tylko wiedzy o świecie, lecz również – a może przede wszystkim – wiedzy o sobie (de Fina 2015, Stemplewska-Żakowicz 2002).

Teza, iż proces konstytuowania się tożsamości wpisany jest w narrację, ufundowana na powyższej obserwacji, szybko zdobyła sobie licznych zwolenników i obecnie rozwijana jest przez przedstawicieli różnych dyscyplin. Zarówno narodziny, jak i współczesna popularność koncepcji tożsamości narracyjnej nie jest jednak tylko prostą pochodną owej obserwacji ludzkich działań komunikacyjnych, ale stanowi również jeden z przejawów zasadniczych przemian w sposobach myślenia o podmiocie, jakie dokonały się w XX wieku. Zmiany te można opisać metaforycznie jako swoistą „detronizację” kartezjańskiego „myślę, więc jestem” i zastąpienie go narratywistycznym „opowiadam, więc jestem” (Rosner 2003; Burzyńska 2004). I choć współcześnie istnieje wiele koncepcji „tożsamości narracyjnej”, różniących się od siebie znacząco, to można też wskazać leżące u ich podstaw pewne wspólne im założenia, które – razem wzięte – składają się na ową „detronizację” kartezjańskiego „ja”. Chodzi tu przede wszystkim o osadzenie tych koncepcji w niesubstancjonalistycznej, postfenomenologicznej filozofii podmiotu, w obrębie której dokonuje się przejście „od przedmiotowego do czasowego rozumienia bytu ludzkiego” (Rosner 2003, s. 14). Następnym tego jest porzucenie esencjonalistycznego ujmowania tożsamości, rozumianej jako względnie stabilna struktura, posiadająca poddające się obiektywizacji właściwości, na rzecz ujmowania jej w kategoriach dynamicznego konstruktów, konstytuującego się w procesie narracji (de Fina 2015).

Przyjęcie powyższych założeń w badaniach nad tożsamością niesie ze sobą istotne konsekwencje. Perspektywa narratywistyczna kieruje uwagę badacza na procesualny wymiar tożsamości. Anna de Fina dokonuje w tym punkcie istotnego rozróżnienia pomiędzy interakcjonistycznie i biograficznie zorientowanymi narratywistami. Przedstawiciele pierwszej grupy ujmują narracyjne konstruowanie tożsamości jako proces całościowy, który kończy się dopiero w momencie śmierci opowiadającego. Tożsamość wytwarzana

w toku narracji jest tutaj zawsze nieostateczna, *in statu nascendi*, ponieważ w każdej kolejnej opowieści może dokonać się jej (re)konstrukcja. Tym, co szczególnie interesuje badaczy, są więc same procesy tożsamościowe, zaś w mniejszym stopniu ich wytwory, które postrzegane są tutaj jako tymczasowe, nietrwałe i polifoniczne. Przedstawiciele drugiej orientacji skłaniają się ku tezie, iż narracje są nie tylko przestrzenią wytwarzania, ale też swoistym narzędziem stabilizowania tożsamości. Przyjmują oni, że (re)konstruowana w toku autobiograficznej opowieści tożsamość może stawać się coraz trwalsza i coraz bardziej wewnętrznie spójna, choć zawsze zachowuje wewnętrzny potencjał zmiany. Stąd też charakterystyczne dla tej orientacji przedmiotowe ukierunkowanie badań na produkt pracy autobiograficznej, który jawi się jako struktura względnie koherentna i trwała (de Fina 2015).

W momencie, gdy tożsamość przestaje być statyczną kolekcją cech, a staje się otwartym i dynamicznym konstruktem narracyjnym, uwaga badacza w naturalny sposób kieruje się ku podmiotowi opowiadającemu. Zmienia się perspektywa badawcza – z zewnętrznej, gdzie przedmiotem analizy jest tożsamość przypisywana jednostce przez badacza na podstawie posiadanych przez nią, arbitralnie określonych jako typowe dla pewnej grupy właściwości, na wewnętrzną – gdzie to jednostka ujawnia niejako badaczowi właściwy jej sposób postrzegania samej siebie. Narratywiści nie tracą jednak z oczu kontekstu społecznego, w którym narrator buduje swą tożsamość. Perspektywa narratywistyczna akcentuje dialogiczność procesu tożsamościowego. Narracja ma wymiar dialogiczny, bowiem opowiadamy zawsze komuś, realnemu lub wyimaginowanemu partnerowi komunikacji. Jego obecność może w istotny sposób modyfikować treść narracji, zmieniać jej funkcję i przebieg (Oleś 2004). Otwartość narracji na zewnętrzny kontekst społeczny nie wyczerpuje się jednak w sytuacji dialogu, lecz sięga znacznie głębiej. Narracja otwiera przestrzeń dla konstruowania tożsamości, lecz w żadnym razie nie jest to przestrzeń nieograniczona. Opowiadanie wymaga bowiem posługiwania się językiem, ten zaś jest zawsze kulturowo zapośredniczony. Dzięki opowiadaniu jednostka może wprawdzie wyjść poza ramy subiektywnego doświadczenia, przekraczając je, wchodzi jednak zawsze w obszar języka, w którym artykułuje się sens społeczny (Dryll 2004). W narrację wpisany jest więc niejako dualizm *agency-structure*, co sprawia, że perspektywa narratywistyczna wydaje się otwierać przed badaczami nowe przestrzenie interpretacji tego dylematu, który obecny jest także w kategorii tożsamości.

Analizując fenomen tożsamości wielu badaczy wskazuje, że wzrost popularności tej kategorii pociągnął za sobą znaczącą inflację jej znaczenia (Bokszański 1989; Czyżewski 2012). O tożsamości mówią dziś wszyscy i w coraz bardziej dowolny sposób. Programowy antyesencjonalizm współ-

czesnych sposobów jej interpretacji w praktyce – jak ocenia M. Czyżewski (2012) – przyniósł paradoksalnie wzmocnienie podejścia, które Thomas Brubaker ironicznie określa mianem „grupizmu”. Nawrót tendencji do etykietowania grup społecznych jest dziś wyraźnie obecny przede wszystkim w obrębie tzw. „polityk tożsamości”, ale jego przejawy można zaobserwować również w niektórych nurtach debaty naukowej. Część badaczy proponuje więc, by porzucić kategorię tożsamości i zastąpić ją innymi – bardziej precyzyjnymi. Inni nie rezygnują wprawdzie z posługiwania się nią, ale wprowadzają do procesu badawczego dodatkowe kategorie analityczne. W tej właśnie grupie mieści się podejście zaproponowane przez G. Lucius-Hoene i A. Deppermanna, którzy proces konstruowania tożsamości konceptualizują jako ciąg aktów pozycjonowania.

Badanie tożsamości narracyjnej jako analiza lokalnych praktyk językowych

Koncepcja⁴, jaką w swej pracy *Rekonstrukcja tożsamości narracyjnej* proponują G. Lucius-Hoene i A. Deppermann (2002), ma wymiar przede wszystkim praktyczny. Jak wyjaśniają sami autorzy książki – ich celem jest dostarczenie badaczom tożsamości użytecznego narzędzia analizy. Nie znaczy to jednak, że ich podejście pozbawione jest podstaw teoretycznych. Jego prezentację poprzedzają oni obszernymi rozważaniami na temat tego, czym jest tożsamość, jak się ona konstytuuje i jak się przejawia w sposób empiryczny. Centralną kategorią analityczną swego podejścia czynią – jak już wyżej wspomniano – kategorię pozycjonowania, która narodziła się w kręgu badaczy zaliczanych do przedstawicieli tzw. psychologii dyskursywnej, a którą współcześnie posługują się również językoznawcy, socjologowie i pedagodzy. Używa się go na określenie praktyk dyskursywnych, przy pomocy których uczestnicy konwersacji kreują na użytek danej sytuacji lokalne wersje swojej tożsamości. Czynią to, przypisując sobie nawzajem różne atrybuty, potwierdzając je i zaprzeczając im (Stemplewska-Żakiewicz 2005).

Choć pierwotnie kategoria pozycjonowania została wypracowana dla potrzeb analizy konwersacyjnej, zasadniczo ukierunkowanej na badanie rozmów, to współcześnie wykorzystuje się ją również w badaniu narracji autobiograficznych. Na pierwszy rzut oka wydaje się to być chybionym pomysłem, jako że pozycjonowanie z założenia jest naprzemienną interakcją między rozmówcami, zaś narracja autobiograficzna często przybiera postać monologu. M. Bamberg (1991) oraz G. Lucius-Hoene i A. Deppermann (2002, 2004) przekonują jednak, że opowieść autobiograficzna jest otwar-

⁴Autorzy w odniesieniu do swej koncepcji posługują się terminem *Ansatz*, co może być tłumaczone zarówno jako *koncepcja*, jak i jako *podejście*, których tutaj używam zamiennie.

ta na dialog, który staje się możliwy dzięki złożonej strukturze narracji, rozwijającej się jednocześnie na kilku poziomach. Pierwszym jest poziom „ja opowiadane”, które jest podmiotem przedstawianych zdarzeń i wchodzi w interakcje z innymi bohaterami opowiadania. Drugim – poziom „ja opowiadającego”, które konfrontuje się z opowiedzianą historią. Istnienie obu tych poziomów możliwe jest dzięki temu, że narracja obejmuje w sobie zarówno przeszłość, gdzie działa „ja opowiadane”, jak i teraźniejszość, w której istnieje „ja opowiadające”. Trzecim poziomem jest poziom dialogu „ja opowiadającego” z realnym bądź wyimaginowanym słuchaczem, który reprezentuje społeczny kontekst narracji. Całą tę złożoną strukturę można określić jako polifoniczną, ponieważ każde z wymienionych „ja” może przemawiać swoim głosem, i jednocześnie dialogiczną, bowiem wchodzi one ze sobą w różne rodzaje interakcji (Bamberg 1999; Lucius-Hoene, Deppermann 2002, 2004). W takim ujęciu opowieść autobiograficzna może zaoferować więcej możliwości dla praktyk językowego pozycjonowania niż rozmowa. Dla G. Lucius-Hoene i A. Deppermana stanowią one rodzaj wielokrotnie ponawianej w toku opowiadania odpowiedzi na kluczowe w procesie konstruowania własnej tożsamości pytania, „Kim byłem i kim jestem? Kim są Inni? Jako kto jestem/chcę być postrzegany przez partnera interakcji?”.

Tożsamość jawi się w tej optyce jako złożony konstrukt o charakterze narracyjnym i performatywnym, wytwór autoprezentacji (*Selbstdarstellung*) i autokreacji (*Selbsterstellung*), konstytuujący się w interakcji z przeszłym i teraźniejszym sobą oraz ze Słuchaczem (Lucius-Hoene, Deppermann 2004). Konstrukt ten jest wewnętrznie niejednorodny, czasowy i osadzony sytuacyjnie, gdyż narracja autobiograficzna, choć sięga w przeszłość, konstruowana jest zawsze „tu i teraz”, w konkretnych uwarunkowaniach, decydujących o jej niepowtarzalności. Na uwarunkowania te składają się okoliczności, które bezpośrednio towarzyszą opowiadaniu, ale też szerszy kontekst kulturowy. G. Lucius-Hoene i A. Deppermann nie rozstrzygają w swej książce jednoznacznie pytania o to, na ile kontekst ten determinuje praktyki pozycjonowania. Proces tożsamościowy zawiera jednak w ich ujęciu dwa komponenty: autorefleksyjny zwrot ku sobie (*reflexive Zuwendung*), którego rezultatem jest przywołanie z pamięci indywidualnych doświadczeń i jednoczesny zwrot ku partnerowi interakcji, który nie tylko słucha, ale też sankcjonuje opowieść (*soziale Ratifizierungsinstanz*) (Lucius-Hoene, Deppermann 2002). Ich podejście można więc – jak się wydaje – usytuować w obrębie tego, co K. Stemplewska-Żakowicz (2002) określa mianem społeczno-konstrukcjonistycznego nurtu badań narracyjnych.

Na poziomie językowym, jak już wyżej wspomniano, praktyki pozycjonowania realizowane są na dwa wzajemnie powiązane sposoby: jako przy-

pisywanie sobie i partnerom interakcji różnych atrybutów indywidualnych i społecznych oraz jako potwierdzenie, ignorowanie bądź negowanie takich przypisań. Środki językowe, za pomocą których działania te są urzeczywistniane, nie mają jakiegoś szczególnego charakteru. Każdy akt pozycjonowania można językowo zrealizować na wiele różnych sposobów. Wszystkie one stanowią jednak swoisty sposób identyfikowania siebie i innych w przestrzeni społecznej i zajmowania w niej określonego miejsca (pozycji) (Lucius-Hoene, Deppermann 2004). Dzięki illokucyjnej sile mowy, jak twierdzą Bronwyn Davies i Rom Harre (1990), prekursorzy koncepcji pozycjonowania, możliwe jest „przesunięcie” uczestnika konwersacji z jednej pozycji na drugą, nawet wbrew jego woli. Praktyki pozycjonowania można więc rozpatrywać również jako pewnego rodzaju akty symbolicznej „przemocy”, które dokonywane są za pomocą języka. G. Lucius-Hoene i A. Deppermann nie analizują wprawdzie procesu konstytuowania tożsamości pod tym kątem, jednak wydaje się, że jest to perspektywa badawcza, która wpisuje się w opracowane przez nich podejście. Warto też dodać, że część badaczy tożsamości reprezentuje poglądy bardziej radykalne niż tu przedstawione i kierując się w stronę teorii poststrukturalistycznych, przyjmuje, iż pozycje nie są przez narratora wybierane, lecz narzucane mu przez dominujący dyskurs. Tożsamość, o ile w ogóle można jeszcze mówić tu o takiej kategorii, przekształca się wówczas z refleksyjnego projektu aktywnego narratora w narzędzie zapośredniczonego językowo zniewalania (Zalewski 2004).

G. Lucius-Hoene i A. Deppermann oferują, w moim przekonaniu, interesujące podejście, które może zostać wykorzystane w badaniach nad tożsamością nauczycieli. Jego wartość polega przede wszystkim na próbie zoperacjonalizowania trudno uchwytnego empirycznie konstruktów, jakim jest tożsamość. Zastosowanie kategorii pozycjonowania w badaniach nad tożsamością narracyjną każe inaczej spojrzeć na opowiadanie autobiograficzne. Narracja jest tutaj postrzegana nie tyle jako miejsce, w którym konstytuuje się tożsamość, ale jako medium tego procesu. Treść narracji przestaje być bowiem istotna sama w sobie, ma ona znaczenie tylko w kontekście funkcji, jakie pełni w procesie autoprezentacji i autokreacji tożsamościowej. Tym samym traci na znaczeniu pytanie o prawdę opowieści narracyjnej. Ponadto, konotacja zawarta w znaczeniu terminu pozycjonowanie i metaforyka zajmowania miejsca, do której się on odwołuje sprawia, że proces konstruowania tożsamości, obok wymiaru czasowego, zyskuje swoisty wymiar przestrzenny. Podejście to, wprowadzając do badań kategorię pozycjonowania, która stanowi rodzaj pomostu między narracją a tożsamością, wydaje się również chronić badacza przed zbyt łatwym utożsamianiem treści opowiadania autobiograficznego z konstruktem tożsamościowym. Tendencja taka daje się

zaobserwować w niektórych badaniach opartych na metodologii F. Schütze, nie tyle na poziomie deklaratywnych założeń teoretycznych, co na poziomie praktycznej analizy danych.

Literatura

- BAMBERG M. (1991), Identität in Erzählung und im Erzählen: Versuch einer Bestimmung der Besonderheit des narrativen Diskurses für die sprachliche Verfassung von Identität, „Journal für Psychologie”, nr 7.
- BAUMAN Z. (2007), Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim, GWP, Gdańsk.
- BARTHES R. (1998), Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań, „Pamiętnik Literacki”, nr 4.
- BOKSZAŃSKI Z. (1989), Tożsamość – interakcja – grupa, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- BURZYŃSKA A. (2004), Kariera narracji. O zwrocie narratystycznym w humanistyce, „Teksty Drugie”, nr 1-2.
- CZYŻEWSKI M. (2012), Dyskursy tożsamościowe w nauce i życiu społecznym: odmiany, własności, funkcje, [w:] Tożsamość, nowoczesność, stereotypy, red. K. Kaźmierska, R. Dopierała, NOMOS, Kraków.
- DAVIES B., HARRE R. (1990), Positioning: The discursive production of selves, „Journal of the Theory of Social Behaviour”, nr 20.
- DE FINA A. (2015), Narrative Identities, [w:] The Handbook of Narrative Analysis, red. A. de Fina, A. Georgakopoulou, John Wiley&Sons, Chichester.
- DRYLL E. (2004), Homo narrans – wprowadzenie, [w:] Narracja, koncepcje i badania psychologiczne, red. E. Dryll, A. Cierpka, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- FITOUSI J. P., RONSANVALLON P. (2000), Czas nowych nierówności, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- KUBERA J. (2005), Po postmodernizmie, czyli silne identyfikacje i słabe tożsamości, „Nauka” nr 1.
- KWIATKOWSKA H. (2005), Tożsamość nauczycieli. Między anomią a autonomią, GWP, Gdańsk.
- LUCIUS-HOENE G., DEPPERMAN A. (2002), Rekonstruktion narrativer Identität. Ein Arbeitsbuch zur Analyse narrativer Interviews, Springer Fachmedien, Wiesbaden.

-
- LUCIUS-HOENE G., DEPPERMAN A. (2004), „Narrative Identität und Positionierung, Gesprächsforschung”, nr 5.
- MILLER J. H. (1990), Narrative, [w:] *Critical Terms for Literary Study*, red. F. Lentricchia, T. McLaughlin, University of Chicago Press, Chicago.
- MISZTAŁ B. (2000), Globalizacja, ryzyko i tożsamość. Przykład tworzenia pojęć teoretycznych w socjologii, [w:] *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, red. B. Misztal, Universitas, Kraków.
- OLEŚ P. (2004), Konstruowanie autonarracji – refleksja teoretyczna, [w:] *Narracja, koncepcje i badania psychologiczne*, red. E. Dryll, A. Cierpka, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- ROSNER K. (2003), *Narracja, Tożsamość i Czas*, Universitas, Kraków.
- STEMPLEWSKA-ŻAKOWICZ K. (2002), Koncepcje narracyjnej tożsamości. Od historii życia do dialogowego „ja”, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, GWP, Gdańsk.
- STEMPLEWSKA-ŻAKOWICZ K. (2005), Pozycjonowanie a nieświadome procesy potwierdzania zachowaniem cudzych koncepcji, „Przegląd Psychologiczny”, nr 1, t. 48.
- ZALEWSKI B. (2004), Zjawisko pozycjonowania w dialogowych teoriach osobowości, „Roczniki Psychologiczne”, nr 2.

Ewa Kowalska

**POSITIONING AS A CATEGORY OF ANALYSIS OF TEACHERS'
AUTOBIOGRAPHICAL NARRATIVES**

Keywords: teacher, narrative identity, positioning.

Studies on teachers' identity constitute an essential field in pedeutologic research. Among empirical works undertaking this subject-matter, the research trend using F. Schütze's methodological concept is clearly distinguishable. This article attempts at familiarizing the reader with a different, drawing on conversational analysis, approach to narrative identity research. The essence of this approach is to introduce the category of positioning into research. Positioning may be a useful tool for the conceptualization and the study of the process of narrative identity constitution.

Ewa Kowalska

**POZYCJONOWANIE JAKO KATEGORIA ANALIZY
NAUCZYCIELSKICH NARRACJI AUTOBIOGRAFICZNYCH**

Słowa kluczowe: nauczyciel, tożsamość narracyjna, pozycjonowanie.

Badania nad tożsamością nauczycieli stanowią istotny obszar badań pedeutologicznych. Wśród prac empirycznych podejmujących tę problematykę, wyraźnie wyodrębnia się nurt badań wykorzystujących koncepcję metodologiczną zaproponowaną przez F. Schütze. Tekst jest próbą przybliżenia czytelnikom innego podejścia w badaniu tożsamości narracyjnej, nawiązującego do analizy konwersacyjnej. Istotą tego podejścia jest wprowadzenie do badań kategorii pozycjonowania, która może stanowić użyteczne narzędzie dla konceptualizacji i badania procesu konstytuowania się tożsamości narracyjnej.